

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z wniosku **C. Z., W. K., Z. K., S. N.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności
J. Z.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 9 listopada 2023 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 24 października 2022 r., sygn. akt II AKa 172/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 6 kwietnia 2022 r., sygn. akt III Ko 255/21

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od wnioskodawców: C. Z., W. K., Z. K., S. N. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających.**

[K.K.]

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawców: Z. K., S. N., W. K. i C. Z. wystąpiła o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz każdego z wnioskodawców kwoty 155.306, 58 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich ojca J. Z. w związku z wydaniem i wykonaniem wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia

15 kwietnia 1947 r., sygn. akt Sr. 414/47, nadto kwoty 420 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną przez J. Z. z tego samego powodu – każdorazowo wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2022 r., sygn. akt III Ko 255/21, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców: Z. K., S. N., W. K. i C. Z. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę po 15.000 zł oraz tytułem odszkodowania kwotę po 210 zł za poniesioną szkodę w związku z pozbawieniem wolności J. Z. w okresie od dnia 2 stycznia 1947 r. do dnia 16 kwietnia 1947 r. (pkt I wyroku) oraz dalej idące żądanie oddalił (pkt II). W treści wyroku nie podano z jakiego tytułu J. Z. był pozbawiony wolności.

Od tego wyroku apelację wniosła pełnomocnik wnioskodawców. Zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt I w zakresie niezasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie oraz co do pkt II. Zarzuciła:

- w zakresie zadośćuczynienia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść i skutkujący bezpodstawnym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą adekwatną i proporcjonalną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez J. Z., doznaną na skutek niesłusznego pozbawienia go wolności w związku z wydaniem i wykonaniem wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1947 r., sygn. akt: Sr. 414/47 jest kwota 60.000 zł, pomimo, iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, podczas gdy te względy przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawców znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia,

- w zakresie odsetek obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie od zasądzonych sum zadośćuczynienia oraz odszkodowania odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo, iż takie żądanie zostało zgłoszone we wniosku inicjującym postępowanie.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz uwzględnienie żądań wnioskodawcy w dalszej dochodzonej części, tj. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców dalszej zgłoszonej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez ich ojca krzywdę na skutek niesłusznego pozbawienia go wolności w związku z wydaniem i wykonaniem wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1947 r., sygn. akt: Sr. 414/47. Jako wniosek ewentualny zgłosiła postulat uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 24 października 2022 r., sygn. akt II AKa 172/22, zmienił zaskarżony wyrok zmieniając w ten sposób, że w jego punkcie I po słowach „do dnia 16 kwietnia 1947 roku” dodał sformułowanie: „z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty” (pkt I wyroku). W pozostałej części wyrok utrzymał w mocy (pkt II) i kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w części, mianowicie rozstrzygnięcie zawarte w pkt II, wniosła pełnomocnik wnioskodawców. Zarzuciła:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy całości wnioskowanej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez J. Z. na skutek niesłusznego pozbawienia go wolności w związku z wydaniem i wykonaniem wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1947 r., sygn. akt Sr. 414/47, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za

zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy wyższej kwoty zadośćuczynienia;

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez J. Z. jest kwota 60.000 zł, podczas gdy Sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd ojca wnioskodawców, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. okoliczności wszczęcia postępowania jako zdecydowanie nakierowanego na represje J. Z., poczucie strachu i odosobnienia, ekstremalnie ciężkie warunki podczas pozbawienia wolności, stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec niego, nieustannie towarzyszący strach o własne życie, użyta wobec J. Z. przemoc fizyczna skutkowałą trwałym urazem nogi oraz połamanie palców u ręki, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej – w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez J. Z.;

3. rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem Sądu mającego na uwadze względy słuszności jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez ojca wnioskodawców kwoty zadośćuczynienia, co prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec J. Z. z powodu niesłusznego pozbawienia wolności w związku z działaniami niepodległościowymi, stanowiącymi kluczową aktywność w jego życiu.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz

o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, jakkolwiek autor odpowiedzi na tę skargę nie przytoczył zasadniczych okoliczności przemawiających za taką jej oceną. W tym względzie trzeba zauważyć, że skoro kasacja została wniesiona od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, to powinna wskazywać na rażące naruszenie prawa przez ten Sąd. Warunek ten byłby spełniony, gdyby skarżąca podała jako naruszone przepisy rzeczywiście stosowane przez Sąd *ad quem*. Nie spełnia tego wymogu rozpoznana kasacja, bowiem jako naruszone jej autorka wymieniła przepisy, których Sąd Apelacyjny nie stosował, zatem i nie mógł ich naruszyć. Wgląd w treść wyroków sądów obu instancji przekonuje, że art. 8 ust. 1 ustawy lutowej stosował jedynie Sąd pierwszej instancji, który przepis ten wprost powołał jako podstawę prawną orzeczenia. Skoro tak, to uznając, że zaistniało naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, zarzut podniesiony w kasacji skarżąca (autorka obu pism) powinna zamieścić w apelacji, czego jednak nie uczyniła. W apelacji, kwestionując jako zbyt niską kwotę zasądzoną na rzecz wnioskodawców tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich ojca J. Z., pełnomocnik prawidłowo zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, zatem jako instrumentalne – przy świadomości skarżącej niemożności podniesienia tego zarzutu w kasacji – należy traktować twierdzenie, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, którego – jak wyżej wskazano – nie stosował. Zbędne było przy tym mnożenie zarzutów, skoro w pkt 1. i 2. jest mowa w istocie o tym samym: niesłusznym niezasądzeniu przez Sąd odwoławczy na rzecz wnioskodawców dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia. Z kolei zarzut z pkt 3. kasacji jest chybiony z tego samego powodu co poprzednie, bowiem znowu podnosi naruszenie przepisu, tym razem art. 7 k.p.k., którego Sąd *ad quem*, utrzymując w zasadniczej części wyrok Sądu pierwszej instancji, nie stosował. Czynił to Sąd Okręgowy, który przeprowadzał i oceniał dowody, tymczasem w

apelacji nie twierdzono, że w trakcie tej oceny doszło do naruszenia wymienionego przepisu.

Należało jednak dostrzec, że nie całkiem poprawnie redagując kasację, skarżąca dopiero w jej części motywacyjnej wskazała, iż „Sąd odwoławczy nie dokonał właściwej i pełnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji”, co powtórzyła twierdząc, że „doszło do dokonania przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczącego zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia i umniejszania skali krzywd pokrzywdzonego jak również ich powielenia (...)”. Sugeruje to podniesienie zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2 k.p.k., jednak i takie odczytanie kasacji nie zmienia poglądu co do jej zasadności. Jak wcześniej podano, wnioskodawcy wystąpili o zasądzenie na ich rzecz od Skarbu Państwa łącznie ponad 621 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał ich ojciec wobec niesłusznego pozbawienia go wolności w okresie od 2 stycznia do 16 kwietnia 1947 r., tj. przez 3,5 miesiąca. Biorąc pod uwagę ten niedługi okres, jak też realia życia w Polsce, budzi rezerwę, w aspekcie rozmiaru żądania, zamieszczone w kasacji zapewnienie, że „wnioski w zakresie zadośćuczynienia nie zmierzają do bezpodstawnego wzbogacenia wnioskodawców”. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia istotne okoliczności rzutujące na jego ustalenie, zaś w apelacji nie twierdzono, że któreś z nich zostały pominięte. Akcentowano jedynie nienadanie tym okolicznościom należytej wagi, ich niedocenienie, do czego rzeczowo odniósł się Sąd odwoławczy tłumacząc, że „Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności wskazane w apelacji pełnomocnika wnioskodawców, a więc: intensywność krzywdy doznanej przez ojca wnioskodawców (...) związaną z pozbawieniem wolności, pozbawieniem kontaktu z rodziną, szykanami, brutalnymi prześladowaniami”. Sąd zauważył, że zadośćuczynienie w kwocie ponad 17 tys. zł za miesiąc pozbawienia wolności osoby represjonowanej „stanowi przelicznik wyraźnie większy niż przyjmowany w innych sprawach podobnego rodzaju rozpoznanych przez sądy apelacji krakowskiej, a to wskazuje na adekwatność zasądzanego zadośćuczynienia do cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez ojca wnioskodawców,

związanych z poczuciem strachu i odosobnienia, ekstremalnie ciężkimi warunkami podczas odbywania wolności (tak omyłkowo w oryginale - uw. SN), stosowaniem przemocy fizycznej i psychicznej wobec niego, strachem o własne życie oraz skutkami przemocy fizycznej użytej wobec niego w postaci trwałego urazu nogi i połamania palców u ręki". Sąd Apelacyjny odnotował i to, że chociaż J. Z. wymierzono surową karę 5 lat pozbawienia wolności, to perspektywa długotrwałego pobytu w więzieniu nie mogła być – jak twierdzono w apelacji – szczególną formą udręki psychicznej, bowiem świadomość konieczności odbycia wspomnianej kary skazany mógł mieć tylko przez dzień, co wynika z dat wyroku (15 kwietnia 1947 r.) i jego zwolnienia w wyniku amnestii (16 kwietnia 1947 r.). Sąd *ad quem* wskazał również, że przeprowadzone dowody nie potwierdziły, by konsekwencje w sferze psychiki, które poniósł J. Z. w wyniku doznanych represji, były większe niż stwierdzone przez Sąd pierwszej instancji, gdy uwzględnić, że po odzyskaniu wolności ojciec wnioskodawców funkcjonował względnie normalnie – nie korzystał z pomocy psychiatrycznej lub psychologicznej, założył rodzinę i pracował na gospodarstwie. Nadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wyższa od przeciętnej zasądzona kwota zadośćuczynienia uwzględnia i to, że ojciec wnioskodawców działalność, która doprowadziła do jego uwięzienia, prowadził z pobudek patriotycznych.

W kasacji przyznano, że sądy obu instancji prawidłowo ustaliły katalog okoliczności składających się na krzywdę doznaną przez osobę represjonowaną, tyle że „w ocenie skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia przez Sąd I instancji i utrzymana przez Sąd odwoławczy – nie przystaje do rozmiaru krzywd i cierpień, jakich doświadczył J. Z.". Stwierdzenie to, wyrażające subiektywne odczucie strony zainteresowanej uzyskaniem możliwie dużej kwoty tytułem zadośćuczynienia, nie daje jednak podstaw do uznania, że rozpoznając apelację wnioskodawców Sąd odwoławczy rażąco naruszył przepisy prawa. W istocie neguje ono sędziowską swobodę orzekania, sugerując, że jedynie prawidłowym byłoby rozstrzygnięcie zgodne z żądaniem wnioskodawców. Nasuwa się też uwaga, że utrzymując, iż w niniejszej sprawie sądy orzekające dopuściły się uchybień względem „zasad” ustalania wysokości zadośćuczynienia, skarżąca zasady te określiła w sposób dowolny, niemożliwy do zaakceptowania. We

wniosku inicjującym postępowanie podała bowiem, nie tłumacząc przy tym powodu przyjęcia takiej podstawy obliczenia żądanej kwoty, że „wyliczenie wysokości dochodzonego przez wnioskodawców zadośćuczynienia nastąpiło poprzez przeliczenie każdego dnia pozbawienia wolności J. Z. przez kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysków, które na dzień składania niniejszego wniosku wynosi 5.973,33 zł. Tym samym wyniosło ono 621.226,32 zł”.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy przy zastosowaniu art. 535 § 3 k.p.k. oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną na posiedzeniu bez udziału stron, co skutkowało obciążeniem wnioskodawców kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[ms]